

EUFEMIZMY

DOBRZE

eufemizm

MÓWIĆ



Żyjemy w czasach dosadnych, żeby uściślić wulgarnych i niegrzecznych, zwłaszcza w słowach i komunikacji międzyludzkiej. Niektórzy tłumaczą, że to świat nas prowokuje...

A mnie się przypomniał stary dialog ze spotkania dwóch kolegów pod wymownym tytułem „PIP”:

PIERWSZY: IDEŃ SOBIE NORMALNIE PIP!

ULICĄ HALLERA PRZY BURSIE.

PATRZĘ, A TAM TAKI PIP PRZYSTANEK.

A NA TYM PRZYSTANKU TAKA PIP! PIP! PIP!

SUPER LASKA STOI.

PIP! PODCHODZĘ DO NIEJ I MÓWIĘ:

CZEŚĆ PIP! CO U CIEBIE SŁYCHAĆ?

BO SIĘ NORMALNIE PRAWIE ZAKOCHAŁEM.

A ONA MI PIP!

NO TO JA JEJ PIP!

ONA MI PIP!

JA JEJ PIP! MÓWIĘ DO NIEJ: O TY PIP!

NO A CO TY PIP NA TO?

DRUGI: PIPPP!!!

Język stwarza nam więcej możliwości wyrażania swoich myśli, niżby nam się mogło wydawać. Istnieją bowiem sposoby przekazywania niewygodnej prawdy bądź niecenzuralnych treści w sposób łagodny, zawoalowany. Służą temu **eufemizmy**.

Czym są eufemizmy?



Oto definicja: eufemizm (z gr. *eu* - dobry, dobrze; *phemi* - mówię) to figura stylistyczna polegająca na sformułowaniu wypowiedzi w taki sposób, aby załagodzić jej znaczenie. Sformułowanie staje się w ten (zamierzony zresztą) sposób nieadekwatne do kontekstu czy desygnatu. Oznacza to, że nie do końca wyrażamy to, co tak naprawdę mamy na myśli.

Kiedy stosujemy eufemizmy?

Eufemizmy stosowane są w sytuacjach, kiedy nie chcemy złamać tabu religijnego czy kulturowego bądź też nie zamierzamy nikogo urazić. Stosowanie tej figury stylistycznej może być także wyrazem dobrego wychowania, empatii, pruderii. Eufemizmy często pojawiały się w nowomowie partyjnej, a i dziś możemy je znaleźć w języku polityków i przekazach medialnych.



Eufemizmy na co dzień.

Kto z nas nie zna takich wyrażen jak *mijać się z prawdą* czy *kobieta lekkich obyczajów*? To klasyczne eufemizmy stosowane w codziennym języku. Można by powiedzieć prościej - *klamać* i *prostytutka* - jednak w niektórych kontekstach słowa te odczuwane są jako zbyt dosadne. Kiedy chcemy załagodzić trudną emocjonalnie sytuację śmierci, użyjemy wyrażenia *odejść na zawsze* czy frazeologizmu *przenieść się na łono Abrahama*.

Eufemizmy są stale obecne w polskiej **frazeologii** - *jesień życia to starość*, zwrot *mieć lepkie ręce* odnosi się do złodzieja, a *wziąć kogoś na języki* jest umownym wyrażeniem dla plotkowania, obgadywania kogoś.

Przykładów jest dużo więcej - *puścić pawia* (wymiotować) lub *pójść tam, gdzie król piechotą chodzi* (iść do toalety).

Wulgaryzmy też mogą być niewulgarne. Można je zastąpić, aby wyrażały złe emocje, nie gorsząc otoczenia. Zamiast powiedzieć *mam to w...*, mówimy *mam to w czterech literach*, *do diabła* zastępuje nam zwrot *do diaska*, a popularne brzydkie słowo na literę „k” - *kurde*, *kurka wodna* czy *kuźwa*.

Ciekawe są też sformułowania *jasny gwint* czy *kurza twarz*. Świat wydaje się piękniejszy... gdy menstruację nazywamy *kobięcymi dniami*, kobietę otyłą - *puszystą*, brzydotę - *radiową urodą*, podwyżkę cen - *zmianą/regulacją cen*, a strajk - *przestojem w pracy*.

Czeski pisarz Bohumil Hrabal napisał w jednej ze swojej książek: „Ten świat jest opętańczo piękny, nie dlatego że jest, ale że ja go tak widzę”.

Podobnie jest z używaniem eufemizmów - kreują one lepszą rzeczywistość. Niestety to czarowanie nie zawsze ma dobre skutki. Osoby mające trudności z wyłapaniem drugiego dna w wypowiedziach innych mogą łatwo ulec manipulacji.

A słowa przecież mają wielką moc!



Pozdrawiam serdecznie.

Iwona Kozłowska